

straciłam bezpowrotnie list co był mi cenny
pisany ojca sztywną
już niewprawną dłonią
gubiłam garście wspomnień
zapach ich korzenny
a z nimi nadzieje że się jeszcze gdzieś wyłonią

straciłam wiarę w szczęście - tę traciłam wolno
rozsiała się po drodze jak liście akacji
może mi z kolejnym majem znów przypomną
jak się rozkochanym wzrokiem w serce patrzy

zapodziałam gdzieś kluczyk
do szczerego śmiechu
bez niego tylko smutki
i troski
i żale
rozglądałam się na boki - zapomniany piechur
który swego losu bezwzględny kowalem

zaprzepaściłam szanse
postradałam ścieżki
zmyliłam drogowskazy (czasem całkiem proste)
z lekkiego - życie przeszło na kaliber ciężki
łaką z dziecięcych tęsknot zawładnęły osty

straciłam zawadiackość i młodzieńczą butę
porozmieniałam planów ogromy na drobne
zdeptałam wiązki marzeń zabłoconym butem
zyskałam życie smutne
szare
niewygodne

straciłam stare zdjęcia malowane sepią
retuszowane łzami co kapią tęsknotą
modliłam się o pomoc
lecz tam garnki lepią
jakoś nikt się nie garnie
by pomóc z ochotą

straciłam widok z okna
ten piękny z palmami
hibiskusy umarły

nawet kaktus przywiadł
żyję tylko wspomnień
dawnych odpryskami
zapatrzona w przyszłość
bez koloru siwą

straciłam bardzo wiele

w tej drodze donikąd

rozzucam parasolki
rękawiczki
wiarę
ciągle kogoś żegnam
rzadziej zaś coś witam
na świat smutno patrzę
strat moich wymiarem

RC February 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gipsy, dodano 18.04.2013 18:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.